KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Kwietnia 1867 r. | № 92. | Lat 46. | Dnia 8 (20) Kwietnia 1867 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 6, w połu. c. st. 13. Wys: wody st: 7 c. 11 (przybywa). | Przyb: dnia godz: 6 m. 31. | Jutro, ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE i Ś. Anzelma B. — Pojutrze Ś. Sotera i Kaja.

— Dzisiejszy dzień *Wielkiej Soboty* kończy szereg Wielko-Tygodniowych Nabożeństw. Od rana w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, tak jak i po innych Świątyniach Pańskich, przystąpiono do poświęcenia *ognia, paschału* i *wody*, czego w Archikatedrze dopełnił celebrujący na Nabożeństwie JX. Kanonik Dietrich. Święcenie ognia sięga czasów nadzwyczaj dawnych; jeszcze bowiem przed IVtym wiekiem znajdujemy ślady, że codziennie błogosławiono ogień, używany do Nabożeństwa; za wprowadzeniem zaś lamp, nieustannie gorejących, zwyczaj ten ustał i tylko w *Wielką Sobotę* dopełniany bywa. Co się tyczy *Paschału*, ten pierwotnie był kolumną z wosku, na której, lub na tablicy na niej zawieszonej, wypisywano porządek Nabożeństwa i Świąt. Z czasem zaś kolumny tej używać poczęto do oświetlania Chrzcielnicy, podczas święcenia wody i uroczystego chrztu, a nazwę *Paschału*, dano od tego, iż w Wielkanocnym czasie, czyli podczas *Paschy*, jest poświęcany i używany. Nakoniec co do ceremonji *wody*, to gdy Kościół Święty żadnej prawie rzeczy w obrzędach nie używa bez poprzedniej konsekracji, przeto błogosławi czyli poświęca wodę, tak powszechnie następnie używaną. Po ukończenia tych obrzędów, Celebrujący odprawił Mszę Wielko-Sobotnią, w czasie której na „Gloria“ uderzono we wszystkie dzwony, i ozwały się milczące od dwóch dni muzyki. Przez dzień cały pobożni zwiedzają Groby ZBAWICIELA, i jak dnia wczorajszego, składają wedle możności swojej Szanownym Kwestarkom jałmużny. Około godziny 8ej wieczorem rozlegnie się na mieście odgłos dzwonów, zwiastujący najradośniejszą dla świata chwilę, chwilę ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO.

— Jutro, jako w pierwsze Święto ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, obok zwykłych solennych Nabożeństw, przypadają Nabożeństwa odpustowe w Kościołach: Śgo KAZIMIERZA na Nowem Mieście; PANNY MARJI; Śgo JACKA, przy ulicy Freta, i Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, gdzie po drugich Nieszporach udzieloną będzie benedykcja Papiezka.

— Pojutrze, w drugie Święto ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, w Kościele Śgo ANDRZEJA Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej, przypada doroczny Odpust, *Emaus* zwany.

— We Wtorek, jako w trzeci dzień Świąt Wielkanocnych, odprawiać się będzie Odpust w Kościele Śgo FRANCISZKA, przy ulicy Zakroczymskiej.

— Wczoraj najpiękniejsza pogoda sprzyjała zwiedzaniu po Kościołach Grobu ZBAWICIELA. Dziś drugi dzień obchodu Grobu.

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Przyjąwszy za ogólny cel przedsięwziętych przez Nas przekształceń w cywilnej organizacji i zarządzie Królestwa Polskiego, zupełne zlanie się tej części państwa Naszego z innemi jego częściami, i uznawszy dla tego koniecznem, stopniowo ale bezzwłocznie znieść wszystkie istniejące w Warszawie Komisje Rządowe, również jak Radę Administracyjną i inne Władze centralne, z poddaniem miejscowych w każdej gałęzi zarządów pod władzę odpowiednich Ministerstw, poruczyliśmy ułożenie szczegółowych co do wykonania tego projektów Ministrom, w wydziale każdego z nich, i Naszemu w Królestwie Namiestnikowi.

Obecnie, roztrząsnąwszy ułożone przez Ministra finansów, po porozumieniu się z Namiestnikiem w Królestwie, projekta o porządku oddania pod władzę Ministerstwa finansów, tych wydziałów finansowego tam zarządu, które po przejściu pod władzę tego Ministerstwa zarządu dochodów z akcyzy i kas, znajdują się jeszcze w zawiadywaniu Komisji Rządowej Skarbu i zatwierdziwszy wnioski w tym przedmiocie Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, rozkazujemy: wszystkie pozostające jeszcze zewnątrz władzy Ministerstwa finansów wydziały finansowego zarządu w Guberniach Królestwa, poddać pod bezpośrednie zawiadywanie wspomnionego Ministerstwa, na następujących zasadach:

1. Komisję Rządową Przychodów i Skarbu w Królestwie Polskiem i Urząd Dyrektora Głównego Prezydującego w tej komisji, znieść.

2. Do czasu utworzenia miejscowych w Gubernjach Królestwa Polskiego finansowych władz, na zasadach zgodnych z istniejącemi w Cesarstwie Władzami tego rodzaju, bliższe zawiadywanie temi wydziałami zarządu finansowego, które zostają pod władzą znoszonej Komisji Skarbu, poruczyć pod bezpośredniem zwierzchnictwem Ministra finansów, czasowo, osobnemu Urzędnikowi, przez Nas na przedstawienie Ministra finansów mianowanemu.

3. Dla odbywania czynności, będących obecnie obowiązkiem znoszonej Komisji Skarbu, poddać pod władzę zawiadującego Zarządem finansowym w Królestwie obecny skład osobisty wydziałów wspomnionej komisji. Zarząd ten w prowadzeniu i rozstrzyganiu spraw, również jak w stosunkach z miejscowemi finansowemi i innemi Władzami, ma się kierować przepisami, zachowywanemi w znoszonej komisji. Również i inne miejscowe Władze i Instytucje, mają pozostawać względem wspomnionego Zarządu, w takich samych stosunkach, w jakich znajdowały się w znoszonej komisji.

4. Sprawy podlegające rozstrzygnięciu wyższych Władz, Zawiadujący finansowym w Królestwie Zarządem przedstawia, stosownie do potrzeby, Ministrowi finansów lub Komitetowi Urządzającemu w Królestwie. W wypadkach, potrzebujących Naszej decyzji, Minister finansów przedstawia Nam do zatwierdzenia ustanowioną drogą.

5. Ministrowi finansów porucza się wydanie zaraz rozporządzeń co do jak najspieszniejszego wygotowania szczegółowych projektów praw dla ostatecznej organizacji miejscowych w Guberniach Królestwa Polskiego Władz finansowych, również jak i projektów co do sposobu oddania pod władzę Ministerstwa finansów, oddzielnych Wydziałów finansowego w Królestwie Polskiem Zarządu, niepodwładnych Komisji Skarbu.

6. Wszystkie rozporządzenia co do wprowadzenia w wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, poruczyć Ministrowi finansów i Naszemu w Królestwie Namiestnikowi, któremu pozostawia się przedsięwzięcie właściwych środków, aby miejscowe Władze i Instytucje okazywały należytą pomoc Zarządowi finansowemu, wypełniając wszystkie jego prawne wymagania.

Senat Rządzący nie zaniedba wydać właściwych rozporządzeń dla wykonania niniejszego Naszego Ukazu.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: ALEXANDER.

W St.-Petersburgu, 28go Marca 1867 r. (D. W.)

— Na przedstawienie Głównodowodzącego wojskami Okręgu wojennego Warszawskiego, Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Berga, Najjaśniejszy Pan raczył udzielić ordery: Dowódcy 45go pułku, Pułkownikowi Bołdyrewowi—Śtej Anny 2ej klassy; byłemu Dowódcy 9go pułku, Podpułkownikowi Kirsanowowi—Śgo Stanisława 2ej klassy; Asawułowi 44go pułku Wojnowowi; Setnikom: 18ej baterji konnej, Dmitriewowi; 3go pułku, Płatonowowi i 10tej baterji konnej, Kartaszowowi—Śgo Stanisława 3ej klassy. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem,* — ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości Program wyścigów konnych w Warszawie, roku 1867 odbyć się mających, 3go (15) Czerwca.

1. *Nagroda Rządowa rs. 200* dla koni zrodzonych w Rossji i w Królestwie Polskiem, które nigdy nie wygrały. Waga 135, 150, 160, 165 funtów. Konie pół krwi 5 funtów mniej, 2 wiorsty — stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 100.

2. *Nagroda Rządowa rs. 500* dla koni 3-letnich zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem — wiorst 2 sążni 100. Wagi 135 funtów. Zwycięzca gonitwy dla 3-letnich koni w Wilnie 5 funtów więcej. Stawka rs. 100. Drugiemu koniowi rs, 200.

3. *Nagroda Rządowa rs. 2,000.* Union dla ogierów krwi czystej wszystkich krajów—wiorst 4. Waga 130, 150, 160, 165 funtów, konie za granicą zrodzone 10 funtów więcej. Stawki rs. 150. Drugiemu koniowi rs. 300.

Zwycięzca przed dojściem sześciu lat skończonych, może być wyprowadzonym na wyścigi za granicę Królestwa Polskiego, nie inaczej jednak, jak za zezwoleniem Dyrekcji Wyścigów, która zażąda złożenia kaucji rs. 3,000, które, w razie niepowrotu konia, wpływają do kassy na rzecz Towarzystwa, — Po dojściu zaś wyż oznaczonego wieku 6 lat, zwycięzca pod żadnym pozorem granic Królestwa opuszczać nie może.

4. *Nagroda Rządowa rs. 300* dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem — 2 wiorsty—Waga 135, 150, 160, 165 funtów. Stawki rs 50—Drugiemu koniowi rs. 100.

5. *Nagroda Dam* dla 4 letnich i starszych koni wierzchowych nietrenowanych, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem 1½ wiorsty — Panowie jadą bez zrównania wag. Stawki rs. 15. Drugiemu koniowi rs. 50.

4go (16) Czerwca.

6. *Produce.* — Nagroda Towarzystwa rs. 500 dla koni trzechletnich urodzonych w Królestwie Polskiem i IV Okręgu Stad Cesarstwa, 2 wiorsty — Waga 135 funtów. Stawki rs. 30.— Drugiemu koniowi rs. 100.

meldowane:

J. U. Niemcewicza, Rybka klacz kasztanowata po og. A Joke i kl. Ryczka.
tegoż Piłka klacz gniada po ogierze A Joke i klaczy Bajka.
Hr. Wołłowicza, klacz kara po ogierze Sea Horse i klaczy Fachion.
Płonczyńskiego, J. P. ogier gniady po ogierze Zoto i klaczy Primrose.

7. *Nagroda Rządowa rs. 450* dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem — 3 wiorsty — Waga 135, 150, 160, 165 funtów. Stawki rs. 60. Drugiemu koniowi rs. 150.

8. *Nagroda Rządowa rs. 300* gonitwa sprzedaży dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem—2 wiorsty—Waga 135, 150. 160, 165 funtów. Zwycięzca musi być sprzedany za rs. 600, jeżeli zaś za rs. 500 to nosi 4 funty mniej, za rs. 400 8 funtów, za rs. 300 12 funtów, za rs. 200 16 funtów, za rs. 100 20 funtów mniej. Stawki rs. 50.

9. *Nagroda kolei żelaznej,* puchar srebrny wartości rs. 200. Gonitwa z 6 przeszkodami dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów—2 wiorsty—Waga. 175, 185, 190 funtów. Konie zrodzone za granicą 12 funtów więcej—Panowie jadą. Stawki rs. 50.—Drugiemu koniowi rs. 100.

10. *Beaten Handicap* dla koni, które w Warszawie w roku 1866 biegały i niewygrały.

Zwycięzcy i konie dystansowane wykluczone 2 wiorsty. Każdy zwycięzca płaci 10 rs. każdy koń zapisany rs. 5. Stawki rs. 30. — Drugiemu koniowi rs. 100. Waga będzie ogłoszoną przed gonitwą.

11. *Nagroda Rządowa rs. 50* pierwszemu, 30 drugiemu, 20 trzeciemu dla koni włościańskich 1 i pół wiorsty.

We Wrześniu. 1szy dzień.

12. *Nagroda Rządowa rs. 500* dla koni trzechletnich urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. —3 wiorsty — Waga 135 funtów. Zwycięzca Derby w Wilnie 5 funtów, w Warszawie 5 funtów, obu 8 f. więcej. Stawki rs. 100—Drugiemu koniowi rs. 200.

13. *Nagroda Rządowa rs. 300* dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem — 2 wiorsty — Waga 135, 150, 160, 165 funtów. Stawki rs. 50. — Drugiemu koniowi rs. 100.

14. *Nagroda Rządowa rs. 500* Handicap dla koni wszystkich krajów—3 wiorsty—Stawki rs. 60 — pod przepadkiem rs. 30 lub 10, jeżeli waga będzie odmówioną do 3go (15) Sierpnia — Wagi będą ogłoszone

w gazecie „Sporn“ 1 Sierpnia — Drugiemu koniowi rs. 150. Meldować dnia 6go (18) Czerwca r. 1867 z płacą rs. 10.

15. *Nagroda Dam* Hurdle race dla 4-letnich i starszych koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. 1 i pół wiorsty, 4 barjery—Panowie jadą—Waga 175, 185, 190 funtów—Stawki rs. 50. — Drugiemu koniowi rs. 100.

Drugi dzień.

16. *Nagroda Rządowa rs. 450* dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. 3 wiorsty. Waga 135, 150, 160, 165 funtów. Zwycięzcy jednej gonitwy w roku 1867 trzy funty, dwóch i więcej 5 funtów więcej.—Stawki rs. 60. — Drugiemu koniowi rs. 150.

17. *Nagroda Rządowa rs. 300.* Gonitwa sprzedaży dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem—2 wiorsty—Waga 135, 150, 160, 165 funtów. Zwycięzca musi być sprzedany za rs. 600, jezeli zaś za rs. 500 to nosi 4 funty mniej, jeżeli za rs. 400 8 funtów, za rs. 300 12 funtów, za rs. 200 16 funtów, za rs. 100 20 funtów mniej.—Stawki rs. 50.

18. *Nagroda M. Warszawy.* Gonitwa z przeszkodami dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów—2 wiorsty, 6 przeszkód, 4 barjery i 2 rowy.

Panowie jadą. Waga 175, 185, 190 funtów, konie zrodzone za granicą 12 funtów więcej.

Zwycięzcy jednej gonitwy z przeszkodami w 1867 roku 5 funtów, dwóch i więcej 8 funtów więcej. Stawki rs. 60. Drugiemu koniowi rs. 150.

19. *Beaten Handicap* dla koni, które w Warszawie w roku 1867 biegały i nie wygrały.

Zwycięzcy i konie dystansowane wykluczone, dwie wiorsty. Każdy zwycięzca płaci rs. 10, każdy koń zapisany rs. 5. Stawki rs. 30. Drugiemu koniowi rs. 100.

Waga będzie ogłoszoną przed gonitwą.

20. *Nagroda Rządowa rs. 50* pierwszemu, rs. 30 drugiemu, rs. 20 trzeciemu, dla koni włościańskich 1 i pół wiorsty.

Uwagi.

1. Klacze i wałachy niosą 5 funtów mniej—ci ostatni będą przypuszczeni tylko w gonitwach, gdzie Panowie jeżdżą sami.

2. We wszystkich gonitwach konie zrodzone w Cesarstwie i Królestwie, ale wychowane lub trenowane za granicą, noszą 7 funtów więcej.

Ostateczne mianowanie do gonitw Czerwcowych dnia 1go (13) Czerwca; o godzinie 9ej w wieczór; zaś do gonitw Wrześniowych, dzień będzie ogłoszony wraz z dniem, w którym wyścigi się odbędą. Do gonitwy Nr 14 mianować dnia 6go (18) Czerwca, o 2ej godzinie po południu.

Warszawa, dnia 23go Lutego (7 Marca) 1867 r.

Prezes Dyrekcji Wyścigów Konnych
Józef Zamoyski.
Sekretarz *A. Tykel.* (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — W spełnieniu Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z daty 5go (17) Kwietnia r. b. Nr 10,549/3737, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że w barakach i namiotach na placu Ujazdowskim, na postawienie których, na czas trwania zabaw ludowych, przynależna opłata wniesioną zostanie do Kassy Miejskiej, dozwoloną została sprzedaż wszelkich napojów i gorących przekąsek, oprócz wszakże wódki, której sprzedaż podczas takich zabaw wzbronioną została Najwyższym rozkazem z daty 9go Sierpnia 1866 r.— P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*—Naczelnik Kancellarji *Luceński.* (D. W.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.*—Stosownie do obowiązujących przepisów, na podaniach wnoszonych przez osoby niepiśmienne, winien być zamieszczony podpis i adres osoby, która na skutek żądania suplikanta prośbę pisała. Ponieważ przepis ten przez trudniących się pisaniem próśb bywa pomijanym, a zdarza się często, że w podaniach podobnego rodzaju pomieszczane są fakta niezgodne z położeniem rzeczy, nieodpowiednie myśli i żądaniu interesanta, skutkiem czego władza na niepotrzebne utrudzenie jest narażoną, piszący zaś prośbę unika zasłużonej kary, przeto poleciłem; aby odtąd podania na imie moje zanoszone przez osoby niepiśmienne a nieopatrzone podpisami i adresem piszącego, przyjmowane nie były, o czem do wiadomości mieszkańców podaję.
(Dz. War.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszwy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Śgo Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14) Kwietnia roku bieżącego, włącznie wydała xiążeczek nowych 28, na które, tudzież na dawniej, sze, w 135 wnioskach złożono rs. 3,382 kop. 47. Na żądanie zaś 214 uczestników (prócz procentu rs. 55 kop. 35. należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 9,618 k. 65½ i umorzyła xiążeczek 82. Przeto uczestników 17,535, posiada kapitał rs. 625,299 kop. 15.
(Dz: War:).

— Wyjechał z Warszawy: Rz: Radca Stanu *Hebda*, Członek Senatu, do m. Biały.

— Od wczoraj w salonie pałacu Mennicy, kirem wybitym, wystawione już zostały na katafalku zwłoki ś. p. Jenerała-Adjutanta Barona Korffa; wieczorem o godzinie 8mej Jeneralny Superintendent kościołów Ewangielickich w Królestwie JX. Ludwig, dopełnił obrząd błogosławieństwa i odprawił modlitwę w obec JW. Jenerała Feldmarszałka, Hrabiego Namiestnika, Rodziny zmarłego i przybyłego z Petersburga brata, JW. Mikołaja Barona Korff, zostającego przy Osobie J. C. Mości Jenerała Artyllerji, oraz licznie zebranych przyjaciół i towarzyszów broni zmarłego. Ordery jakiemi zmarły był ozdobiony, spoczywają na poduszkach; podoficerowie wojsk Gwardji trzymają straż honorową przy trumnie, a oficerowie tychże pułków i przyjaciele zmarłego, chcąc ostatnią oddać mu cześć, dniem i nocą odprawiają dyżur przy zwłokach aż do czasu wyprowadzenia ich do Kościoła Ewangielickiego, co nastąpi za powrotem dostojnej Wdowy Nieboszczyka, Córek i Syna. Następnie Zwłoki przewiezione zostaną do grobu familijnego, w dobrach *Sala*, powiecie Jamburgskim, Gubernji St. Petersburgskiej.

— Onegdaj zmarła Brygida *Szustakowska*, z Bractwa Rożańca Śgo.

— (A. n.) Łzami zapisał się dzień 16ty Kwietnia r. b. na sercach Przyjaciół, Krewnych i Kolegów ś. p.

Felixa *Fruzińskiego*, Urzędnika Pocztamtu Warszawskiego. Łzami zapisał się na sercach tych, którzy przez krótki, bo zaledwie dwudziesto sześcio-letni czas jego życia, patrzeli na Chrześcijańską pokorę, łagodność i święte wypełnianie obowiązków Felixa; przywiązany syn, wzorowy urzędnik, szlachetnie myślący młodzieniec i dobry kolega, oto obraz którego wola Boża zabrała z pośrodka nas, ale zostawiła po nim czystą i niczem nieskalaną pamięć; łzy i najpoczciwsze uczucia opromieniły tę jego pamięć, a ramiona koleżeńskie poniosły zwłoki do grobu. Boleśnie dotknięci Rodzice, Krewni, Przyjaciele i Koledzy, utulcie łzy i żal wasz, bo kto taką zostawił pamięć po sobie, ten nie za długo żył.

Żałość przyjaciół, łzy płynące rzewne,
I święta pamięć po Tobie,
Oto jest pomnik najdroższy zapewne
I wieniec na Twoim grobie.
Co w ziemi było, jest w ziemi w ukryciu,
Cnoteś do Nieba wziął z sobą,
Pokora godłem świeciła Ci w życiu,
A miłość serca ozdobą.
Ty tam do Boga módl się za nami,
My poślem modły za Tobą,
A tak trwać będzie węzeł nieprzerwany,
Co nas tu łączył ze sobą. *Kolega....*

— Wczoraj JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, raczył zwiedzać w Świątyniach PAŃSKICH Grób ZBAWICIELA, obdarzając chojnemi ofiary kwestujące Damy.

— JW. Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa, z powodu ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, raczył nadesłać do rozporządzenia Warsz: Tow: Dobroczynności summę rs. 200.

— JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, nadesłać raczył do Redakcji naszego pisma rs: 117, dla rozdania kalekom, starcom i ubogim, otrzymującym wsparcie za pośrednictwem „Kurjera Warszawskiego", a mianowicie: Bednarskiej Katarzynie, Nr 2857; Borowicz Franciszce, Nr 188; Widner Karolinie, Nr 2859; Gołębiowskiemu, 2862; Ziomkowskiej, 1185; rodzinie Zele..., 2438; Zacharskiej, 2454; Lubowickiej, 409 Praga; Łuczyńskiej, 43; Madru, 247; Maxymczakowej, 2902/3; Narbutowej, 2814; Ofenhamer, 1593; Wolańskiej, 1618; Śliwińskiemu, 175; Stern, 1292; Świtalskiemu, 120; Ulanowskiej, 2515; Czarnow..., 1663; Szumańskiej, 614 i Jasińskiej, 48; po rubli pięć; Babskiej, 2890; Tarasiewicz, 2970/1; Lisieńskiej, 1464 i Nejman, 934; po rubli sr: trzy.

— Na Wystawę Tow. Zachęty Sztuk Pięknych pomieszczone zostały w tych czasach Obrazy: *Ruśkiewicza* „Wnętrze lasu pod Kielcami"; *Szyndlera* „Krajobraz z okolic Petrokowa"; *Kolberga* „Portret ś. p. Henryka Marconiego" rysunek, i tegoż „Dziewczynka z lalką" obrazek olejny; *Gersona* „Kobieta modląca się" (próba malowania stereochromicznego na kamieniu; *Martiniego* Karola „Ołtarzyk pokoiowy" rzeźba; *Millera*, oprócz dawniej ogłoszonych dwóch obrazów olejnych „Kobieta z dzieckiem" i „Śty Jan Chrzciciel", ośm akwareli rodzajowych z okolic Rzymu i widoków z Neapolu. Tenże artysta posiada znaczny zbiór akwareli, które co miesiąc zmieniane będą na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

— Wczoraj wystawa Zakładu Fotograficznego PP. Kloch i Dutkiewicz, na Krak:-Przedm:, zmienioną została nowem wykończeniem fotografji znakomitych osób, gdzie odznacza się artystycznie wykonany portret w całej postawie osoby JW. Jenerał Feldmarszałka Hr: Berga, Namiestnika Królestwa Polskiego.

— W Nr 30tym „Kurjera Warszawskiego" robiliśmy wzmiankę o pozostałych pracach rękopiśmiennych po Członku Rady Nieustającej, Szambelanie Felixie *Łojce*. Teraz dowiadujemy się, że treść 12stu tomów rękopiśmiennych F. Łojki, zawierających różne rozprawy, uwagi, wypisy i notaty, tyczące się skarbu, ludności, soli, cła, handlu, wojskowości, kopalń, mennicy i t. p., wkrótce ukaże się w druku w „Ekonomiście." Przy tej okoliczności będzie dołączony artykuł wskazujący stanowisko Felixa Łojki, jako ekonomisty, którym był właściwie, bo do historji wziął się z przypadku. Będąc Członkiem Komissji Skarbowej, (od 1go Października 1766 r.), a potem i Komisarzem w departamencie skarbowym Rady Nieustającej, do samej śmierci (1779 r.), F. Łojko prawie z urzędu pisał memorjały i rozprawy, w różnych materjach ekonomicznych, których pozostało po nim kilkadziesiąt tomów. Nie ma wątpliwości, że potężna inteligencja Łojki, wiele poruszyła w swoim czasie żywotnych spraw dla narodu na tej drodze. Wydanie prac ekonomicznych, które ma nastąpić z czasem, wyjaśni nam stanowisko Łojki, jako ekonomisty, i postawi mu jeszcze jeden pomnik w dziejach literatury Polskiej.

— Pan Alexander Mess..., syn znanego powszechnie rzeźbiarza Antoniego M......, młody jeszcze wprawdzie, lecz z talentem i chęcią do pracy, napisał obecnie krotochwilę w 2ch aktach, p. n. „Zgubiona brosza," czyli „Wszyscy w kłopocie." Jestto pierwsza dopiero praca jego na polu dramatycznem; wprawdzie dał on dowód swych zdolności w kilku wcale udatnych wierszykach, ulotnej treści, które w wielu towarzystwach są znane i cenione, (pomiędzy któremi odznacza się piękny wiersz do W. K.); należy się więc mu pobłażanie, a także i dla tego nowego utworu pełnego werwy i dowcipu, a który ma być podobno oddany do naszego Teatru Rozmaitości, również i drukiem ogłoszony, podda się krytyce.

— Wszelka myśl szlachetna, choćby na pozór nie wydawała się niczem, godna jest naśladowania. W Szpitalu obłąkanych na ulicy Bonifraterskiej, Rada Szczegółowa Opiekuńcza, pojmując nieszczęśliwy stan obłąkanych, rozmaitemi środkami stara się ulgę przynieść biednym ludziom; z tych dwa ujęły ich serce, mianowicie rozdawanie klatek z różnego rodzaju ptastwem po celach, które staje się nagrodą za spokojne i przykładniejsze sprawowanie, sprowadzają myśl szalonego do zajęcia się niewinną ptaszyną i t. d.; drugie jest zaprowadzenie już zakładających się ogródków, w których będą porobione kółka do zbijania kurka i t. p. zabawy, mogące dobrze oddziałać na umysł słabego. Oprócz tego polecono wyreperować pozytywę, na której w czasie trwania obiadu przygrywać będą jedzącym biedakom. Ze wszystkiem co tylko nowego wprowadzonem zostanie w tym za-

kładzie, podzielemy się z publicznością, pewni będąc, że dobra wola w wynajdywaniu pociechy dla tych nieszczęsnych, dozwoli nam nieraz jeszcze w piśmie niniejszem wspomnieć. *G.*

— Zakład fotograficzny pod firmą Pana L. *Witkowskiego*, w pałacu dawniej Tarnowskich, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Czystej, w tych dniach urządził nową okazałą wystawę, mieszczącą w sobie kilkadziesiąt portretów. Wszystkie one bardzo są starownie i po artystycznemu wykonane, a kilka znajomych nam osób odznaczają się uderzającem podobieństwem. Obok tych zalet, zakład Pana Witkowskiego za tak nizkie wynagrodzenie wykonywa powierzone sobie prace, jak to cennik w rzeczonej wystawie znajdujący się, wskazuje, że godzien jest uznania publicznego.

— Statek mechaniczny do wydobywania zawałów z koryta Wisły, zimował pod Dziekanowem. Przy płynieniu kry, nocną porą, zagnany został pod twierdzę Nowogieorgewską. Zkąd po Świętach wyruszywszy, dalsze przedsięweźmie prace.

— Dowiadujemy się, że P. Florjan (St. M. Rzętkowski) ma zamiar przedstawić na scenie tutejszej, swój dramat jedno-aktowy, p. t.: „Livia Quintilla", niedawno drukowany w „Bluszczu". Przy wybornej grze znakomitszych artystów tutejszych, dramat ten będzie miał, jak wnosić można, powodzenie.

— *Z Sieradzkiego.*— W Mieście Sieradzu obecnie grywany bywa na dochód Szpitala miejscowego Teatr amatorski, z wielkiem powodzeniem, bo też osoby które udział w tym przyjęły, z całem poświęceniem się zajmują, i sprawiedliwie wyznać można, że odznaczają się nie tylko prawdziwą gorliwością w nauczeniu ról i we wszelkiem przysposobieniu, ale i wysokim talentem, tak, że każda scena odegrana, nie pozostawia prawie nic do życzenia, i tak: W dniu 23 Marca b. r., odegrane były dwie sztuki: „Pierwej Mama" i „Doktor medycyny"; w pierwszej, rolę córki, przewybornie i z zachwytem odegrała Panna *Tr.*, rolę Mamy, Pani *Ko.*, rolę konkurenta Mamy doskonale odgrał Pan *Ol.*, a konkurenta Córki, Pan *Po.*; w drugiej zaś sztuce: „Doktor medycyny", Marszałkowę odegrała doskonale Pani *Za.*, Marszałka Pan *Ol.*, Porucznika Pan *Ma.* Szkoda tylko, że nie ciągle stósował się do poważnej roli starego i rannego oficera; Doktora odegrał Pan *Pr.*, Matkę Doktora, Pani *Kr.*, a Hipcia Pan *Dę.*, o następnych przedstawieniach w dalszym ciągu doniesiemy. *B.*

— Jak w tłusty Wtorek po północy, w niektórych okolicach kraju naszego, wesoła gawiedź grzebie Karnawał, tak w Wielką Sobotę, odbywają pogrzebanie Postu. Tym końcem namawiają fryca na pogrzeb żuru i śledzia. Bierze on więc na głowę garnek żuru, a za nim postępują jego koledzy z łopatami, niby dla wykopania dołu. Lecz z nienacka uderzają łopatami w garnek, a żur oblewa fryca, ku wielkiemu rozradowaniu obecnych.

— W Paryżu najmodniejszemi zegarkami są zegarki w kopercie hebanowej mieszczące się. Wyrabia takowe P. Gustaw *Sandoz*, uczeń Breguet'a w Palais-Royal.

— Wczoraj Dr *Gepner*, powrócił z Berlina do Warszawy.

— Doktor Ludwik *Wiciejewski*, w dniu wczorajszym wyjechał do Lublina.

— Otworzenie nowej Szkoły męzkiej wyznania Mojżeszowego w Warszawie, z upoważnienia Władzy Szkolnej, nastąpi dnia 5 Maja r. b., przy ulicy Nowolipie Nro 2473, w domu P. *Pinkusa* Passamonika, czwarty dom od ulicy Przejazd.—Polecam się szan: Rodzicom m. Warszawy i prowincji, z wykładem religji, języków: ruskiego, hebrajskiego, polskiego, niemieckiego, arytmetyki, i tak dalej.— Zapis uczniów, zacznie się w Chołhamoed. wolne Święta, w lokalu szkolnym.— Izaak *Methal*

— Żadna zdaje się z ulic Warszawy, w przeciągu lat kilku tak się niezabudowała i fizognomji swej nie zmieniła, jak ulica Mazowiecka. Kto przez jaki dziesiątek lat nie był w Warszawie, z pewnością wprowadzony z zawiązanemi oczami na tę ulicę, nie poznałby jej. Niedawno otworzono ulicę łączącą ją z Krakowskiem-Przedmieściem, dziś znów dom narożny od ulicy Królewskiej, tak oryginalnie wyglądający, zastąpionym będzie, (jak to donosiliśmy), okazałym gmachem, o czem sztandary na około niego wkopane świadczą. Z dawniejszych więc budowli pozostaną tylko: dom parterowy P. Thiela, pałacyk niegdyś Zielonki, po za murem frontowym od ulicy, i dom narożny od ulicy Śto-Krzyzkiej, niegdyś Jenerała Rożnieckiego.

— Już kilka razy cierpliwość moja wystawianą została na ciężką próbę, gdy po kilka godzin szukałem domu podług skazówki którejkolwiek taryfy domów M. Warszawy; lecz gdy nie tylko ja, ale wielu moich znajomych podobnie wyrzeka, przedsiewziąłem prosić Cię Panie Redaktorze o dobre słowo do wydawców podobnych najnieporządniej ułożonych taryf, aby mieli litość nad naszemi nogami, naszym nieużytecznie zmarnowanym czasem, a zresztą i pieniędzmi, które wydajemy po to, aby mieć dogodność a nie zawód. Na podstawie taryfy, znajdującej się w Noworoczniku adressów Dzwonkowskiego, szukałem przez dwa dni Nr 1590a, najwyraźniej pomieszczonego bez litery na Brackiej, gdy tymczasem z niecierpliwości i potrzeby, zwiedziwszy Żórawią, Nowogrodzką, plac Alexandra i t. d., numer ten znalazłem przecie na ulicy Wspólnej, 4ty czy 3ci od brzegu. Zwracam także Pańską uwagę na poczynienie kroków gdzie należy, aby po niektórych rogach tych ulic mogły być tablice pomieszczone z nazwami ulic, których właśnie w tej chwili brak.— S....

— Chociaż wątpliwa rzecz, zwłaszcza przy dzisiejszej drożyznie, jednak nie zaszkodzi wiedzieć, iż najlepiej jest przechowywać szynki w workach bawełnianych, dopełniając próżne miejsca suchem dobrem sianem; tym sposobem mają się szynki bez zepsucia przechowywać 5 do 6 lat.

— Piszą nam z Kalisza: Nigdy może tyle nie wykopano pieniązków starożytnych w Kaliskiem, ile w ostatnich latach; oprócz bowiem już ogłoszonych wykopalisk, znaleziono brakteaty w Wieluńskiem z XI i XIIgo wieku: Polskie, Szlązkie i Krzyżackie; Obecnie, w Żegocinku pod Kaliszem, wykopano spore naczynie z monetą, tak nazwaną Wendyjską. Są to małe z czystego srebra pieniążki, grube, jak *Stronczyński* zowie „formy miseczkowatej", z głównem go-

dłem po obu stronach krzyża, i na niektórych znajduje się napis *R. Y. X. A.* Być może, iż się coś więcej odkryje z tego wykopaliska, gdyż nie można przypuścić, aby w tak dużem naczyniu znajdowało się tylko sztuczek 33, jakie oddano właścicielowi.

— Pomiędzy innemi wystawami cukrowemi, odznacza się także cukiernia J. Kadecza, przy rogu ulic Senatorskiej i Podwala, w której dostać można oprócz bab, tortów, placków, mazurków i t. p. wyrobów cukierniczych, codziennie świeżych ciastek p. n. Janetki, z sokiem pomarańczowym, pomysłu P. Kadecza (syna), zalecających się wybornym smakiem.

— Liczba koni w Cesarstwie Ruskim wynosi w przybliżeniu 19½ miljona, tak, że na 1,000 mieszkańców przypada 260 koni. Stosunek ten wszakże nie jest wszędzie jednakowy, gdyż w Gub. Podolskiej przypada 104, w Gub. Archangielskiej 155, w Gub. Orenburgskiej 666 koni, na 1,000 mieszkańców.

— Obecnie otwartą została nowa Restauracja na rogu ulic Mazowieckiej i S. Krzyzkiej, o urządzeniu której już wspominaliśmy. Obszerny i elegancki lokal parterowy, do którego wejście bądź od ulicy Mazowieckiej z podwórza, bądź od Sto-Krzyzkiej z ogrodu, smaczne i niedrogie jedzenie, doskonałe piwo z fabryk tutejszych od razu zjednały zakładowi temu zasłużone wzięcie. Spory z kilkunastu o rozłożystych konarach drzewami i fontanną w środku *ogródek*, letnią porą dostarczy miłego spoczynku w chłodzie, a dobrana orkiestra na wzniesionej estradzie i regularne dwa bilardy w salonie, przyczynią się do uprzyjemnienia chwil w zakładzie tym spędzanych.

— Dnia 15 b.m. z rana, w domu pod Nr 3001, przy ulicy Czerniakowskiej, gdzie exystuje fabryka Narzędzi Rolniczych P. Barcińskiego, Andrzej Wojcicki, robotnik, przy spuszczaniu paki na wagon, tak silnie przez nią w głowę uderzony został, że na miejscu życie zakończył. — Pod Nr 2998, przy tejże ulicy, chłopczyk 8-letni, Franc: Klasiński, syn wyrobnika, biegając z drugiemi dziećmi po podwórzu, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie prawą nogę; po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację odesłany został do Szpitala Śgo Rocha. — Michalina Benderska, wyrobnica, lat 31 mająca, pod Nrem 2229 zamieszkała, przechodząc ulicą Przejazd około domu Nr 740, uderzoną została w głowę okiennicą wiatrem porwaną i niebezpieczną ranę otrzymała; po udzieleniu jej natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala Dzieciątka JEZUS odesłaną została. (G. P.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od O. rs. 1, i od L.S. kop: 30, dla Józefy *Wieczorkiewicz* przy ulicy Zakroczymskiej, w domu Rządowym, gdzie poprzednio mieściła się Akademja Duchowna.

— X. Mettenleiter zebrał w szesnastu językach śpiew „Omni die,“ przypisywany Śmu Kazimierzowi Jagiellończykowi, i wydaje go w tyluż językach.

— W Paryżu zawiązało się stowarzyszenie niewiast w celu przyjścia w pomoc niezamożnym pracownicom. W salonach Atheneum, wystawionego przez P. Bischofsheima, siostrzeńca Meyerbeera, na wykłady publiczne i koncerta, stowarzyszenie to przybierające nazwę Pszczół, przyjmuje w oznaczonych godzinach wszelkie wyroby niewieście i takowe jak najspieszniej stara się spieniężyć po cenie żądanej, a nadto w stosunku do rzeczywistej wartości udziela zaliczenia. Podobne stowarzyszenia w celu ułatwienia przedaży wyrobów pracy niewieściej, a tem samem dostarczenia zarobku niezamożnym pracownicom, istnieją w Dreznie i Berlinie.

— Pruskie Ministerstwo finansów, cyrkularzem z dnia 8 Lutego r. b., do Królewskich Rejencji wydanym, a nadto wszystkim Stowarzyszeniom rolniczym zakomunikowanym, zwróciło uwagę na potrzebę ochraniania mrówek leśnych, które, jak się przekonano, dzielnie wytępiają gąsienice lasom szkodliwe. W skutku tego, Rejencja wydała rozporządzenie, zabraniające zabierania mrówkom ich poczwarek czyli jaj, na żer dla ptaków, tudzież niszczenia mrowisk, a to pod karami policyjno-leśnemi w tym celu ustanowionemi.

— W Aix, w Prowancji, nad miastem, w połowie z. m., przeciągały myriady komarów i innych drobnych złośliwych muszek, jakie nigdy jeszcze tak wcześnie nie zjawiały się w tamtych okolicach. Ciąg ten owadów, wedle twierdzenia miejscowych naturalistów, zapowiada wczesne i gorące lato.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. — Nowy wódz Fenijanów Gleeson, urodził się w Irlandji w Hrabstwie Tipperary i liczy dopiero 26 lat wieku. W r. 1860 rozpoczął on zawód wojskowy, przyprowadzając Jenerałowi Lamoricière 100 rodaków do służby Papiezkiej, odznaczył się w krótkotrwałej kampanji kilka razy, dopóki pod Anconą nie został wzięty do niewoli. Powróciwszy do Irlandji siedział spokojnie, dopóki nie zaczęła się wojna domowa Amerykańska, pośpieszył na Ocean, z armią Potomaku, walczył w 42 bitwach i zyskał stopień Jenerała. Po zawartej kapitulacji poświęcił się Fenijanom i jest jednym z czynniejszych przywódców. (Ind. Bel.)

ANGLJA. *Londyn, 15go Kwietnia.* — Jenerał Massey, jeden z przywódców Fenijańskich, występuje jako denuncjant, a zeznania jego wikłają podobno do spisku osoby dość wysoko położone, których dotychczas nie podejrzywano. Są to jednak tylko pogłoski, które sprawdzą się dopiero przy rozprawach rządowych. Zrobić tu należy uwagę, że nie można bardzo polegać na zeznaniach Massey'a, który okazał się wielkim tchórzem. Podczas aresztowania zemdlał, a dostawszy się do więzienia, gotów był na wszystko, byle złagodzić swój los. (In. Bel.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 17go Kwietnia.* — Krąży wieść, iż Xiążę Gramont zastąpiony będzie przez P. Drouyn de Lhuys, jeszcze bardziej sprzyjającego Austrji. Byłby to najwidoczniejszy dowód serdecznej zgody Francji z Austrją. — Osoby świadome rzeczy, przypisują wpływowi Austrji spokojne rozwiązanie kwestji Serbskiej. — Były Minister wojny FMP. Franck, zmarł w Paryżu. — Cesarz i Cesarzowa mają przybyć do Pesztu na 14 dni przed koronacją. W dniu koronacji dany będzie obiad dworski na 900 osób.

FRANCJA. *Paryż, 15 Kwietnia.* — Podług „Patrie“ stan układów względem Luxemburga jest następujący: „Trzy Wielkie Mocarstwa, które podpisały

traktat z 1839 r., zajęły się urzędownie tą kwestją i obmyślają projekt rozwiązania takowej. Jak tylko roztrząsanie tej kwestji ukończone zostanie, rządy tych Mocarstw zawiadomią o rezultacie dwory Paryża, Berlina i Hagi, wtedy dopiero zawiązane zostaną układy, które do zgody doprowadzić muszą. — „Avenir national" podał następujące listy: *Lyon, 14 Kwietnia.* Od kilku dni wyprawiony jest koleją żelazną ogromny materjał wojenny, moździerze, działa... W kilka godzin zapełniono w mojej obecności dwadzieścia wagonów. Działa są rozbierane i tak zapakowane, iż nikt wiedzieć nie może, co się zawiera w zamkniętych wagonach. Podają to jako rzecz niezawodną.—*Lyon, 14 Kwietnia.* Nasz materjał wojenny wyprawiono na Wschód. Cała artylerja wyruszyła. Od czterech dni wysłano z Lyonu 175,000 pocisków. Konie żandarmskie zabrano dla artylerji. Pułki organizują się; rozkaz nadszedł dziś po południu o godz. 3ej. Tworzą po dwie kompanje więcej w pułku. Żołnierze są mustrowani do obozowania po ośmiu i gotowania sobie zupy. Słychać także, iż artylerja ma być na nowo uorganizowana i powiększona o trzecią część. Ta ostatnia wiadomość nie jest urzędową. — Za te dwa listy „Avenir national" został zapozwany, jako rozszerzający fałszywe wiadomości; mimo to wszakże oświadcza w owym numerze z 15go, iż kurjer Lyoński potwierdza doniesienie o powyższych przygotowaniach. — Dziś za zezwoleniem Cesarza, wyszedł po siedmioletniej przerwie, 1szy Nr dzien. „Univers" pod redakcją P. Veuillot. Jest on przeciwnikiem Pruss.—Dotychczas podobno Cesarz nie zdecydował się, czy ma rozpocząć waśń o Luxemburg; część jednak osób otaczających go, ma nadzieję skłonić go do tego, i sprowadzić w końcu Maja wybuch kroków nieprzyjacielskich. — Na wczorajszem przyjęciu u Xiężnej Matyldy był Król Belgów, Xiążę Napoleon i Xiąże Metternich.— Dotyczas nie ma pewności o losie Cesarza Maxymiljana. „Liberte" utrzymuje, że dostał się do niewoli powstańców. (Schl. Ztg).

HISZPANJA. *Madryt, 12 Kwietnia.*—„Gaceta" ogłasza dziś dekret królewski, udzielający dymissję pięciu członkom Sądu Najwyższego, którzy jako Senatorowie głosowali za wnioskiem udzielenia nagany Rządowi, za jego postępowanie względem Marszałka Serrano. P. Gonzales Bravo, odpowiadając na zapytania oppozycji oświadczył, że systemat repressyjny wyjątkowy, istniejący obecnie w Hiszpanji, trwać będzie dopóty, dopóki stronnictwa zachowywać będą postawę rewolucyjną. (Ind. Bel.)

NIEMCY. *Monachium, 14 Kwietnia.* — Odbyte tu wczoraj Zgromadzenie ludowe, objawiło żywe zadowolenie z patrjotycznego adresu Izby deputowanych. Wita ono ów adres, jako uznanie traktatu przymierza z 22go Sierpnia r. z., jako pierwszy krok do zjednoczenia narodowego całej ojczyzny; stawia wszakże za najnaglejszy i najważniejszy obowiązek Rządowi Bawarskiemu, izby wszelkiemi środkami dążył do jak najprędszego połączenia Bawarji z Niemcami Północnemi, węzłem państwowym i narodowym.

Ostatnie Wiadomości.

Kiedy Francuzki dziennik „l'Avenir national," jest prześladowany za doniesienie o przygotowaniach wojennych, którym zaprzeczać niepodobna. „Patrie" potwierdza takowe, i kładzie je na karb zasługi Rządowi Cesarskiemu, jak to wiadomo z podanego onegdaj telegramu. Prawda, dodaje ona, że przygotowania te będą zapewne niepotrzebne, a twierdzenie podobne wpływa także i na ocenienie położenia rzeczy przez inne dzienniki pól-urzędowe.— Przypuszczenia pokojowe opierają się głównie na przekonaniu, iż Hr. Bismarck osobiście jest za zgodą, i że wszystko gotów poświęcić dla porozumienia się z Francją. — W obec tego nieco dziwnie brzmi następna depesza biura telegraficznego Wolffa, z Paryża 17go b. m.: Do uruchomienia artylerji czynione są wszelkie przygotowania. Przedsięwzięto już znaczne zakupy koni. Ostatni kontyngens rezerwy około 40,000 ludzi wynoszący, zwołany będzie na 1go Maja, zamiast na 1go Stycznia 1868 r.— Metz jest najzupełniej uzbrojone.

Król i Królowa Portugalscy, z Infantem Don Augustem i orszakiem, mają wyjechać z Lizbony dopiero 26go b. m., zabawić dwa lub trzy dni w Madrycie, i później zjechać do Paryża na Wystawę, gdzie również spodziewane są i inne dostojne osoby.

W Anglji, mimo interessujących kwestji zewnętrznych, kwestja reformy wyborczej, zwraca na siebie baczną uwagę ogółu. Dowodzi to jej ważności. W Irlandji spokojność nie jest jeszcze utrwaloną.

Z Nowego-Yorku donoszą pod datą 16go b. m., że armia Cesarza Maxymiljana i republikańska w Mexyku, poniosły ciężkie straty w bitwie pod Queretaro, i że Eskobedo cofnął się, czekając na posiłki. (Nordd: Alg:-Ztg, i Schl. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 19go Kwietnia.— „Etendard" zaprzecza wiadomościom o posłaniu przez Francję noty Prussom i o zwołaniu rezerw.— „Mémorial diplomatique" ogłasza telegram z Berlina, potwierdzający, że Prussy nie odwołają w żadnym razie swych wojsk z Luxemburga. „France" stwierdza brak wiadomości autentycznych o postawie Pruss, i nadmienia, że wnosząc z faktów i z tonu dzienników Niemieckich, sytuacja zdaje się być naprężoną. (Correspondenz Büreau).

— ROZMAITOŚCI.— Stary sknera P. Samuel Harris zmarły w Londynie, zostawił po sobie następujący testament: „Zapisuję mój stary czarny surdut mojemu siostrzeńcowi; mojej siostrzenicy flanelowy kaftanik, w którym umrę; każdemu z wnuków siostry mojej po jednym glinianym garnuszku, stojącym na szafie w moim sypialnym pokoju, a mojej siostrze, w dowód przywiązania, które nas zawsze łączyło, brunatne naczynie, stojące w tymże pokoju." Spadkobiercy niezbyt byli uradowani temi zapisami; siostra kopnęła nogą w uniesieniu gniewu naczynie i zgruchotała je, ale o dziwy! z naczynia wytoczyło się na ziemię parę tysięcy sztuk złota. Na ten widok rozjaśniły się zasępione oblicza sukcesorów. Siostrzeniec rozdziera surdut, siostrzenica flanelowy kaftan, wnuczęta tłuką garnuszki, wszędzie niespodzianka. Hojna to po skąpcu spuścizna!

— Do starego pieniacza, rzekł dawny przyjaciel: „Przestańże już się pieniać i włóczyć po sądach, pomyśl, że niedługo umrzesz i wszystko się skończy."

„O przepraszam cię, jeszcze stawać będę przed sądem ostatecznym.“

Anagram (odkryty).

Ej z jutrzejszem święconem ostrożnie Panowie!
Bo nie ma nic droższego na świecie nad zdrowie,
Tego *daru* BOŻEGO pilnować się godzi,
Bo to Panie w dni takie *lada* co zaszkodzi!
Mniejsza to jest *dla ludu*, co jak pszczoły z *ula*,
Gdy się w święta rozsypie, to dobrze pohula,
Bo choć z jadłem i piciem dokazują cuda,
Choć i czasem przesadzi, jakoś mu się *uda*...
Ale ci znów ichmoście, zbyt Pańskiej natury,
Którzy chrzczą każde wino epitetem *lury*,
A każdy z nich przysmaczki wyszukane jada,
Ci niech będą ostrożni—taka moja *rada*.
(Zeszła Szarada: *Opuszczenie.*)

Przyjechali do Warszawy: Damięcki Zygmunt, Ob: z Szalkowa; Gostomski Adam, Ob: z Włocławka; Jasiński Ignacy, Ob: z Łukowa.

Wyjechali: Cieszkowski Wacław, Ob: do Minska; Gutowski Józef, Ob: do Kownat.

Przyjechali z za granicy: Serkowski Bolesław, Doktór z Krakowa; Unger Józef, Właściciel Drukarni z Poznania.

Wyjechali za granicę: Epsztejn Józef, Bankier do Berlina; Łaźniewski Jan, Ob: do Niemiec. (G. P.)

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.

W Poniedziałek: *Il Profeta*, przez artystów Włoskich.—We Wtorek: *Żydówka.*—We Środę: *Il Profeta*, wrzez artystów Włoskich.

TEATR ROZMAITOŚCI.

W Poniedziałek: *Piosnka Wujaszka* (pierwszy raz).—*Przysługa.*—*Chłopi arystokraci.*— We Środę: *Piosnka Wujaszka.*—*Przysięga Horacego.*—*Portrety.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 18 Kwiet., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 80 do rs. 8 k. 40, żyta od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 70; owsa od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 70; gryki od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 18 Kwietn:, za wiadro od rs: 4 k: 15, do rs 4 k. 23; za garniec od rs. 1 k 35 do rs: 1 kop: 37.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*